

ŁĄKI KWIETNE W NOWEJ HUCIE

Od jakiegoś czasu głośno o nich w Internecie. Krakowskie łąki kwietne to ponad 20 ha kolorowych obszarów. Zarząd Zieleni Miejskiej szykuje się do zakładania kolejnych ich lokalizacji to efekt konsultacji przeprowadzonych wśród mieszkańców. Warto może wobec tego dowiedzieć się „co nam za chwilę za oknem wyrośnie”.

O idei łąk kwietnych i jej możliwościach rozwoju w naszej dzielnicy opowiada Marcin Pawlik – przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Zieleni RD XVIII.

Czym są tak naprawdę łąki kwietne?

Każdy ma wyobrażenie łąki jako miejsca pełnego życia, kolorowego przy którym można spędzić miło czas. I tak naprawdę jest. Z tym, że oprócz tak oczywistych i wszystkim znanych cech są jeszcze inne może nawet ważniejsze. Idea łąk kwietnych w miastach wyrosła z potrzeby ochroną środowiska i zdrowia mieszkańców. Wysiewane łąki kwietne wzdłuż ciągów komunikacyjnych zatrzymują wszelkie nieczystości i pyły komunikacyjne. Stanowią istotną barierę ochronną. Wśród zabudowań zwiększają retencję wodną hamując procesy suszy dając jednocześnie chłód w okresie upałów. Poza tym są bioróżnorodne co z monokulturowym trawnikiem jest czymś wzbogacającym nasze najbliższe otoczenie.

Skąd taka „moda” na tego typu zieleni w mieście?

Dla miasta łąki kwietne to oszczędność. Dla mieszkańców mniej hałasu i spaliny a za tym samo zdrowie. Zwy-

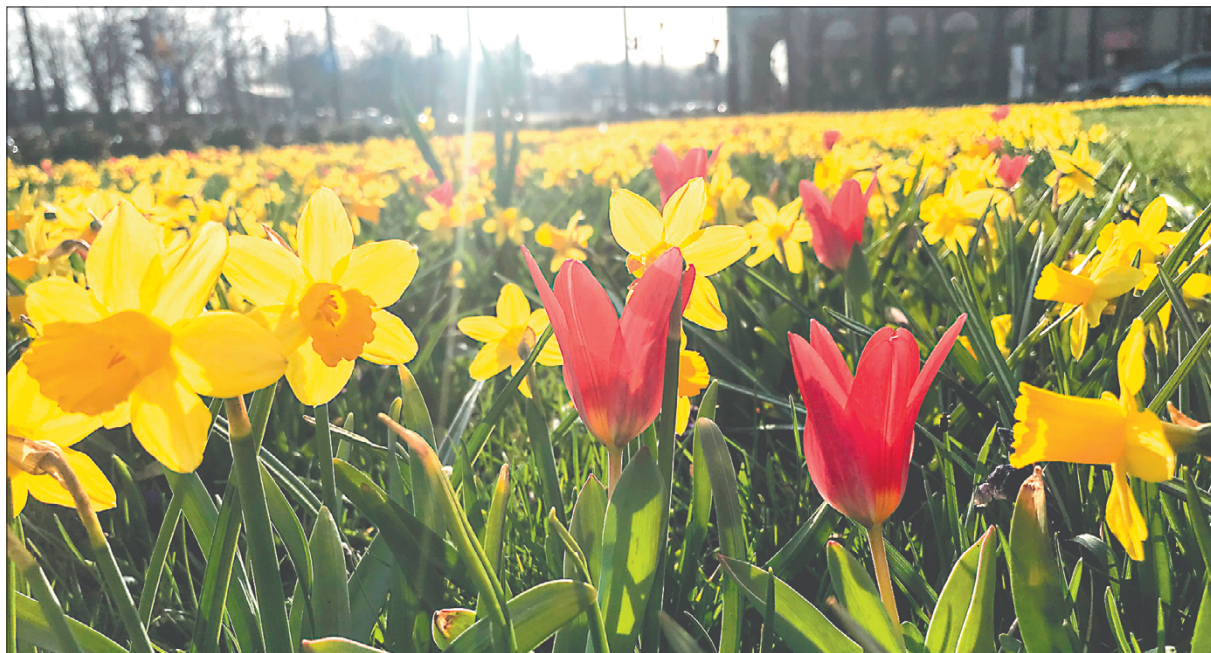
kły trawnik musi być kilkakrotnie koszony w ciągu okresu wegetacyjnego. Łąka kwietna koszona jest jedynie dwa razy, a często nawet jeden raz w roku. To wielokrotnie przekłada się na mniej spalin i hałasu podczas koszenia jak i wywozu skoszonego materiału przez samochody. Więc to nie tylko oszczędność na paliwie i hałasie pod domem a dobro dla mieszkańców całego Krakowa.

Czy w Dzielnicy XVIII są już jakieś łąki kwietne?

Ze znanych mi łąk kwietnych w Nowej Hucie przychodzi mi na myśl jedynie ta wysiana kilka lat temu na Błoniach Mogiłskich.

Czy w Nowej Hucie, gdzie mamy przecież dużo zieleni w tym Łąki Nowohuckie, potrzebne są kolejne łąki?

Łąki Nowohuckie to dawne tereny zalewowe Wisły zatem teren podmokły z odmienną bo specjalnie do tego terenu przystosowaną roślinnością. Oczywiście i tutaj jest bogactwo kwiatów jednak to odmiennie środowisko od tradycyjnych łąk kwietnych, które to mogą wytrzymać w ekstremalnych miejskich warunkach. Dlatego też przy wysiewie łąk kwietnych stosuje się odpowiednie mieszanki



nasion, wyłącznie rodzimych gatunków, w zależności od miejsca w którym mają rosnąć. Inne są przy drodze, inne na otwartych terenach a inne w gęstej zabudowie. Wszystko w zależności od potrzeby miejsca i mieszkańców. Czy łąki kwietne są potrzebne? W centrum miast i gęstej zabudowie oraz ciągach komunikacji - Tak. Proszę pamiętać, że są one potrzebne nie tylko nam ale również setkom gatunków owadów i pośrednio jak i bezpośrednio – ptakom.

W łąki są lepsze od chociażby parków, dlaczego miasto decyduje się na ten rodzaj zieleni?

Łąka kwietna to zbiór roślinności jednorocznej lub dwu letniej. To byliny które gatunkowo są przystosowane do ekstremalnych warunków. Nie wymagają stałej pielęgnacji jak i nakłady pracy z nią związane są bardzo niskie. Radzą sobie świetnie podczas suszy a w okresie długotrwałych opa-

dów atmosferycznych stanowią wspólną gąbkę, która absorbuje wodę i powoli ją oddaje środowisku. Dlatego też łąki kwietne świetnie sprawdzają się w miastach. Nie wszędzie jest możliwość posadzenia drzew, które mają mocny wpływ na infrastrukturę miejską. Łąki można siać tam gdzie tylko jest wolny skrawek ziemi. Łąki to świetne rozwiązanie tam gdzie można posadzić drzewa.

Gdzie Twoim zdaniem z osiemnastce warto byłoby stworzyć łąkę kwietną?

Ja widzę łąki kwietne w ciągu największych nowohuckich ulic. Szczególnie wzdłuż alei Jana Pawła II, która to jest drogą krajową a więc tranzytową. Tu łąka kwietna stworzy barierę pomiędzy tirami a np. ciągnącą się tutaj wzdłuż ścieżką rowerową. Plac Centralny z jej wiosenną kwietną łąką w postaci roślin cebulowych (krokusy, żonkile, tulipany) od kilku

już lat cieszy wszystkich Nowohucian. I tego miejsca bym nie zmienił dosadzając co roku nowe cebule. Czy wewnątrz osiedli wśród podwórek łąki kwietne się sprawdzą? Na pewno tak ale decyzję wolałbym zostawić woli mieszkańców, którzy powinni w ramach konsultacji sami o tym zdecydować.

★★★

Przypominamy, że po wspólnej z mieszkańcami spontanicznej akcji #ŁakidlaHuty, która odbyła się na Placu Centralnym, Zarząd Zieleni Miejskiej w swoich social mediach udostępnił możliwość podawania przez mieszkańców lokalizacji łąk kwietnych. Wielu mieszkańców Nowej Huty lokalizacje podała i teraz czekamy na ich weryfikację i podanie do publicznej wiadomości gdzie te łąki pojawią się w Nowej Hucie. Czekamy z radością na nową „kolorową zielen”.